Łódź, 9/V 1906 r.

Rok IX.

№ 104.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sroda, dnia 9 maja 1906 roku.

CENĄ PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Sw. Grzegorza P.
Czw. Sw. Antonina B.
Piat. Sw. Mamerta B.
Sob. Sw. Pankracego M.
Niedz. N. M. P. Łaskawej.
Pon. Sw. Bonifacego M.
Wt. S. Zofii Wd.

Wschód sł. godz. 4 m. 21
Zachód sł. godz. 7 m. 33
Dług. dnia godz. 15 m. 12.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.20**, g) **12.30**, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) **10.00**, p) **11.00**, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40; **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.40**, ze Słotwin do st. Łódź kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź kaliska do Koluszek **7.00**, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j. s. kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

Po wyborach.

Od pewnego czasu wśród klas roboczych daje się często słyszeć zdanie: ‹precz z Polską›, ‹precz z Polską szlachecką›, ‹strupieszały naród› i t. p.

Kto te paszkwile rozsiewa, aż nadto dobrze wiemy: głosy podobne słyszeliśmy podczas jednego z wieców przed Filharmonią warszawską, głosy te czytamy w broszurach Róży Luksemburg, kiedy nawet socyaliści niemieccy głosowali za odrodzeniem się Polski, nie szczędząc jej słów uznania, za jej od wieków dążenia do zdobycia swobód.

Jest więc śród nas jakieś stronnictwo, któremu zależy na osłabieniu tego gorącego uczucia, jakie żywi każdy polak do swojej ojczyzny.

Ponieważ w Łodzi od pewnego czasu bardziej niż gdzieindziej daje się to zdanie nieprzyjazne dla narodu polskiego słyszeć, przeto organ polski musi zaprotestować bardzo stanowczo przeciwko tym nikczemnym wybrykom, zwłaszcza w tym czasie, kiedy zbiegły się dwa ważne dziejowe wypadki: rocznica konstytucyi Trzeciego Maja i wybory, które wykazały, że roboty partyjne na nic się nie zdały, bo gdy zajdzie potrzeba, to polacy pójdą „ławą" i po trafią walczyć w obronie narodowych ideałów.

Narodowych ideałów powtarzam, gdyż żadnemu narodowi nie zależy tak na utrzymaniu narodowości, niż naszemu, który stanowi przedmurze germanizacyi.

Mimo jednak tych dążeń narodowościowych polacy nigdy nie byli szowinistami.

W długim pochodzie wieków naszej historyi, na której jako na faktach wiarogodnych zawsze musimy się opierać, widzimy cały szereg wypadków, świadczących najwybitniej o tem, że inne narody, należące do różnych szczepów i posiłkujące się odrębną mową, zbliżają się do narodu polskiego, prosząc o przyjęcie do grona polskich obywateli. Zlanie się Litwy z Polską, przyłączenie stanów pruskich za Kazimierza Jagiellończyka, wszystko to świadczy najwymowniej, że naród nasz musiał być wysoce tolerancyjnym i to nietylko w sprawach politycznych, ale nawet i religijnych.

Wszyscy prześladowani gdzieindziej innowiercy szukali schronienia w Polsce, a Zygmunt August opiekował się nimi i nie wydawał edyktów na ich niekorzyść.

Jeżeli pod względem politycznym wprowadzało to pewne rozprzężenie, to pod względem szerokiej tolerancyi religijnej i politycznej, pod względem poglądów obywatelskich Polska szła na czele przed innemi państwami.

Prawda, rząd spoczywał w ręku tylko trzech klas: duchowieństwa, szlachty i możnowładztwa, ale wśród nich czyśmy nie mieli genialnych ludzi? Czyśmy nie mieli arcybiskupa Świnki, biskupa Uchańskiego, Orzechowskiego, Fredry, Modrzewskiego, Skargi etc. etc., czy nie jest dziełem możnowładców, szlachty i duchowieństwa „Konstytucya Trzeciego Maja".

Kto nad tą wiekopomną reformą pracował? Czy był tam ktokolwiek obcy, czy znalazł się zagraniczny doradca?

Stanisław Małachowski, Hugo Kołłontaj oto nazwiska twórców. Stworzyli ją bez udziału ludu i mieszczaństwa, a jednak dla ludu i mieszczaństwa.

Kto ma taką przeszłość, kto z łona swego wyłonił tylu ekonomistów, przyrodników, poetów, wynalazców; kto wydał Kopernika, Kościuszkę, Staszica, ten może być dumny ze swego narodu, ze swej przeszłości.

Dzieje nasze nie są jeszcze zamknięte!

Szląsk odradza się i walczy o swoją narodowość, w Ameryce milion z górą polaków niezawodnie w krótkiej przyszłości wywalczy sobie pewne prawa, które im więcej, niż komu innemu się należą.

A choćbyśmy czas jakiś jeszcze znosili niedolę i niesprawiedliwości, to i tak one nas nie złamią, jak dotąd nie złamały:

Wolni nie dbają, chociaż czasu fala
Wszystkie pomniki i grobowce zwala.
Dosyć jest wiedzieć, że nikt nie zagrzebie
Ducha swobody, chyba on sam siebie.

To też i w tej stanowczej chwili, kiedy nasi posłowie wstępują do Dumy i Rady państwa, znów powtórzyły się napady na posłów. Zarzucono im, że są konserwatywni, że nie będą szli ręka w rękę ze stronnictwem konstytucyjno-demokratycznem rosyjskiem t. t. p.

Rozumie się, że znów upatrywać tu trzeba jakiejś pozakulisowej roboty, wszystko to jednak nic nie pomoże.

Wogóle w każdem społeczeństwie są ludzie, którzy dużo krzyczą i dużo obiecują, a nic nie robią, albo robią wprost przeciwnie, niż obiecywali zrobić. Słyszałem już słowa wodzów, którzy przysięgali, że się nie cofną, a następnie pierwsi uciekali z pola bitwy; słyszałem już takich, którzy zapowiadali, że twierdze są niezdobyte, a następnie sami je poddawali... Nic dziwnego, że słyszałem i posłów, składających przyrzeczenia, których nigdy dotrzymać nie było można; słyszałem obałamucających mówców, licytujących się nawzajem z cudzej kieszeni.

Takim ludziom, co dużo obiecują, można zawsze prawie nie wierzyć, narówni z tymi, którzy dużo krzyczą, jak np. niepocieszony pan Kempner, który parę miesięcy temu założył gazetę i chciał już odnieść olbrzymie zwycięstwo podczas wyborów, a potem płakał, że go to zawiodło...

Na świecie nic nie przychodzi samo bez pracy, bez długoletnich zabiegów.

Nasi posłowie, jakkolwiek nie wygłaszali głośnych mów, nie wykrzykiwali, że oni „ojczyznę narodowi zwrócą", to jednak przekonany jestem, że niczego nie pominą, aby pracować dla jej dobra i prowadzić ją do znakomitego wyzwolenia, bo, jak rodzice dzieciom, tak dobrzy synowie ziemi własnej bronić będą. Oni czują, że dla nich ojczyzna jest i kolebką i ich mogiłą, i nigdy na jej szkodę działać nie mogą.

Postęp jest rzeczą świętą, ale można go przyrównać do pędzącej lokomotywy, która może robić 60 lub 100 kilometrów na godzinę, ale skoro zdwoi się ten bieg, to lokomotywa zwali się, pociągnie za sobą wagony i w gruzy je zamieni. Nikt jeszcze z korzyścią ze szkoły elementarnej nie zasiadł na ławach uniwersyteckich, nikt bez nauki nie mógł kroczyć w szeregach postępowców, przyjmował raczej na siebie rolę wolontaryusza, który nigdy na wodza nie wyrośnie.

Z tego powodu grzeszą ci ludzie, co do ramion ludziom uczciwym a skromnym przypinają skrzydła i pasują ich na półbogów z góry powziętem przeświadczeniem, że ów nowokreowany bożek musi się zwalić i najszczęśliwiej, jeżeli swoją wycieczkę opłaci pogruchotaniem kości.

Wszystko ma swoje granice dla umysłu naszego; i w życiu codziennem i w układzie społecznym matematyczny ten pewnik istnieje.

Jeżeli jesteś waryatem, pracuj nad rozwiązaniem kwadratury koła, ale nie każ męczyć się temu, kto jeszcze tabliczki mnożenia nie umie!

W. Cz.

Komitet przeciwżebraczy.

Sale zajęć, ul. Wodna № 9, w gmachu Szkoły rzemiosł, polecają swoje wyroby Sz. Publiczności, mianowicie: bieliznę damską i męską, bluzki, fartuchy kretonowe i płócienne, bluzy niebieskie dla robotników, worki, obuwie, a szczególniej duży zapas pierza dartego po nizkich cenach, a także usilnie prosi o łaskawe dostarczanie obstalunków takiego rodzaju: wszystko w zakres garderoby męskiej i damskiej wchodzące, oraz bieliznę do reperacyi, krzesełka do wyplatania, pierze do darcia i t. p. 667

KRONIKA.

—s—

Wyjazd arcybiskupa.

J. E arcybiskup warszawski ks. Wincenty Chościak Popiel wyjechał do Rzymu.

W sprawie przyjazdu biskupa. Wskutek niepomyślnych warunków, jakie przeżywaliśmy od lat dwóch, nie było wizytacyi biskupiej w Łodzi, wobec czego tysiące osób zostaje pozbawionych możności przystąpienia do Sakramentu Bierzmowania. Obecnie ks. kanonik Karol Szmidel, porozumiawszy się z ks. prałatem Franciszkiem Siamotą, dziś wyjechał do Warszawy z prośbą o przyjazd do Łodzi J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza.

Związek fabrykantów. Wspominaliśmy w № 102 «Rozwoju», ze specyalna komisya, powołana z pośród fabrykantów moskiewskich, nadesłała do łódzkiego komitetu giełdowego opracowany projekt ustawy Związku fabrykantów, obejmujący szersze kręgi fabryczne.

Otóż w uzupełnieniu tej notatki nadmienia my, że w drugiej połowie b. m. zwołany zostaje w Moskwie przy komitecie giełdowym zjazd założycieli Związku fabrykantów centralnego moskiewskiego okręgu przemysłowego, a do tego czasu opracowany będzie w formie ostatecznej projekt ustawy Związku.

Celem projektowanego Związku będzie współdziałanie zjednoczonemi siłami wzrostowi przemysłu i przeciwdziałanie temu, co wstrzymywałoby normalny rozwój jego. Związek wkłada obowiązek na każdego członka stale i skutecznie troszczyć się o dobrobyt swoich robotników. Z drugiej strony, Związek wkłada obowiązek na swoich członków uchylanie bezzasadnych wniosków przez robotników, skierowanych do wprowadzenia warunków, nieprzyjaznych dla wytwórstwa. Dla osiągnięcia tego celu, Związek ustanawia następujący program swojej działalności: zabezpieczenie wzajemnego podtrzymania i spółdziałania przez członków Związku w ich walce z nieprawidłowemi żądaniami podwyższenia płacy zarobkowej, zmniejszenia godzin pracy i w sprawie innych kwestyi, mogących wyniknąć z wzajemnych stosunków pomiędzy chlebodawcami a robotnikami. Urzeczywistnienie środków zapobiegania strejkom oraz godzenia stron, spór wiodących, drogą utworzenia przy Związku komisyi polubownych. Podtrzymanie członków Związku podczas strejków i sporów z robotnikami, uwzględniając pomoc pieniężną, pewną lub inną o tyle, o ile ona okaże się pożądaną i sprawiedliwą. Spółdziałanie do ustanowienia według okręgów i w jednorodnych działach wytwórstwa, o ile można jednakowych zasadniczych stawek i jednakowych warunków najmu robotników, w celu zapobieżenia nieporozumieniom pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Spółdziałanie do zorganizowania oddziałów miejscowych.

Członkami Związku mogą być fabrykanci Moskwy i gubernii moskiewskiej, w przedsiębiorstwach których pracuje nie mniej 100 robotników.

Komisya, przesyłając niniejszy projekt, prosi łódzki komitet giełdowy o uwagi co do podjętych ustawy, zaznaczenie którego obejmuje szersze granice, aniżeli wskazany przez komisyę okręgu.

Ze szkół. W „Warszawskim Dzienniku" czytamy: Z rozporządzenia ministra oświaty w dniu jutrzejszym z powodu otwarcia pierwszej sesyi Dumy państwowej, we wszystkich zakładach naukowych okręgu warszawskiego lekcye będą zawieszone.

Z Towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Na odbytem w dniu 7 b. m. posiedzeniu połączonych władz Towarzystwa kredytowego m. Łodzi rozpoznane zostały przedstawienia do ministeryum skarbu w przedmiotach uchwalonych na ostatniem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa, a między innemi: 1) co do udzielania pożyczek w listach zastawnych $4^1/_2$% na lat $36^1/_2$; 2) co do zmniejszenia stopy procentowej opłacanych przez dłużników kar za spóźnienie uiszczenia należności; 3) co do lokowania połowy kapitału zasobowego w papierach procentowych hypotecznych Królestwa Polskiego.

Podwieczorek „Liry". Wczoraiszy, ostatni w sezonie podwieczorek w „Lirze", cieszył się niezwykłem powodzeniem, albowiem połączony był z zabawą dla dzieci, więc zainteresował wiele rodzin członków Towarzystwa. W części muzycznej zasługuje na uwagę pierwszy występ młodej skrzypaczki, panny Stefanii Lewandowskiej, uczenicy prof Pilartza, która ujawniła piękny ton i dużo uczucia, choć podlegała niezniknionej tremie. Wyróżnić też należy poczwórny kwartet męski. Kwartet ze „Strasznego dworu" Moniuszki, wykonany był bardzo dobrze przez panny Karwowską i Królikowską oraz panów Rybickiego i Rudnickiego. Deklamował z powodzeniem p. Doliński, uczeń pani Zaejezyn; śpiewali solo: panna Karwowska i panowie Danielak, Rybicki, Grammens i Rudnicki, zbierając sute oklaski. Program zakończyła «młoda lira» (pp. Bonn. Doliński, Rudolf i Szymański) starannem odśpiewaniem paru pieśni ludowych.

Zabawa dla dzieci udała się również bardzo dobrze. Przygotowane przez panią Sawalską komedyjki dziecinne podobały się ogólnie. Zabawa wogóle wywarła wrażenie bardzo dodatnie.

Zatrzymani. Naczelnik powiatu wieluńskiego zawiadomił tutejszy zarząd miejski, a ten zakomunikował naczelnikowi powiatu łódzkiego, że na granicy zatrzymano 12 osób, które chciały przejść potajemnie granicę.

Nazwiska ich: Andrzej Pilarski, Szczepan Bociński, Maryanna Jóźwiak, Józef Chojnacki, Maciej Milski, Józef Jóźwiak, Mieczysław Górecki, Konstancya Doboszak, Wojciech Jóźwiak, Michals, Franciszek Krasowski i Michał Domagała.

Fałszywe pięciorublówki. Ukazały się w obiegu fałszywe monety złote pięciorublowe. Kilka już sztuk starano się wcisnąć konduktorom tramwajowym. Sztuki te są srebrne, pozłacane, łatwo je odróżnić po dźwięku i ciężkości gatunkowej.

Napad na lupanar. Ubiegłego poniedziałku około godz. 7 wieczorem na lupanar, znajdujący się w domu drewnianym przy ul. Krótkiej № 14, napadło kilku ludzi, którzy usiłowali bić kobiety i niszczyć sprzęty. Zamiar ten jednak udaremniono, gdyż nadciągnął wkrótce patrol wojskowy, który pogromicieli rozpędził, dwóch z nich aresztowano.

Na krzyk prostytutek wśród lokatorów zamieszkałych w tym domu powstał popłoch.

Niektórzy, porzuciwszy mieszkanie, wybiegli na ulicę.

Jednocześnie utworzyło się zbiegowisko ciekawych, którzy zalegli ulicę Krótką przed domem № 14 Kozacy rozpędzili tłumy.

Przed domem № 14 ustawiono przez całą noc wartę dwóch żołnierzy

Zabójstwo. Wczoraj około godziny 10-ej rano dokonane zostało zuchwałe zabójstwo na rogu ulicy Przejazd i Juliusza.

Z mieszkania przy ulicy Targowej Nr. 28 wyszedł, jak zwykle to czynił w święto i w niedzielę, Aleksander Dąbrowski po kupno „Kuryera Warszawskiego". Zazwyczaj Dąbrowski dochodził do rogu ul. Piotrkowskiej, kupował gazetę i wracał z powrotem do domu. Wtajemniczonych widocznie w tryb życia Dąbrowskiego, trzech młodych ludzi oczekiwało nań około parkanu na rogu ulicy Juliusza, okalającego posesyę Nr. 37 Samuela Poznańskiego.

Gdy Dąbrowski znalazł się przy zbiegu ul. Przejazd i Juliusza, jeden z owych młodych ludzi nagle podskoczył i wystrzelił z rewolweru, za nim dał również dwa strzały drugi towarzysz. Kule trafiły w prawy bok około brzucha, w usta oraz w lewy policzek około oka. Dąbrowski padł na ziemię krwią zbroczony. Nie miał już sił, aby się podnieść i wkrótce ducha wyzionął.

Zabójcy tymczasem, po spełnionej zbrodni przesadzili niski parkan, okalający nieruchomość Nr. 37 i uciekli bezkarnie.

Jak twierdzą świadkowie zajścia, jeden z oczekujących młodzieńców miał podejść do Dąbrowskiego, spytał kiem jest, a następnie wystrzelił.

Gdy zabójcy przesadzili parkan, dwaj przechodzący podówczas żołnierze powiadomieni zostali o fakcie. Jeden z nich, jak twierdzą, usiłował nabić karabin i strzelić; było już jednak zapóźno, gdyż sprawcy zbrodni zniknęli. Powiadomiona o fakcie żona przybiegła na miejsce zbrodni, zastawszy już zwłoki męża. Wkrótce przybyły władze policyjne i patrol wojskowy. Trupa Dąbrowskiego przeniesiono do mieszkania na pierwsze piętro domu Nr. 28 przy ulicy Targowej.

Aleksander Dąbrowski, lat 26, pracował dawniej w fabryce braci Lange, a od trzech lat jako ślusarz w warsztatach kolei fabryczno-łódzkiej w Widzewie.

Pogłoska, jakoby zabity Dąbrowski był narodowcem, okazała się nieprawdziwą.

Echa pogromów poniedziałkowych. Znaleźli się obrońcy pokrzywdzonych, którzy wynajdywali podejrzanych o wzięcie w tym pogromie udziału i napadali znów na nich: takiemu wypadkowi uległ Mojsie Drewnowski subjekt lat 18, który zraniony został nożem w głowę; Hersz Szeps lat 21—nożem zadano mu ranę w plecy: Majer Andrebiza lat 13, syn handlarza, który odniósł ranę głowy. We wszystkich trzech wypadkach lekarze Pogotowia poszwankowanym rany opatrzyli i udzielili pomocy.

Przejechani. Na ulicy Widzewskiej Nr. 147 Ludwik Niciński, lat 5, syn robotnika fabrycznego, najechany został przez tramwaj: uderzony skrzydłem tramwaju, odrzucony został na bruk i odniósł okaleczenie głowy i ogólne potłuczenie: na ulicy Żytniej Nr. 14 Kazimierz Urbański lat 4, syn robotnika, został przejechany dorożką, odniósł okaleczenie twarzy i rąk. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Utonięcie. W sobotę w godzinach południowych na ul. Piotrkowskiej nr. 276 wpadł do stawu, położonego w obrębie fabryki Karola Steinerta, Franciszek Krawczyk, lat 18, robotnik tejże fabryki; gdy go z wody wydobyto, już nie żył. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

Powieszenie. Wczoraj wieczorem przy ulicy Mikołajewskiej w domu pod Nr. 71 August Bartosiak tkacz, lat 48, korzystając z chwilowej nieobecności swej rodziny, odebrał sobie życie przez powieszenie. Gdy spostrzeżono i odcięto go, ratunek był już niepotrzebny. zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć.

Wybory.

W Warszawie na prawyborców do Rady Państwa wybrani:

Leopold bar Kronenberg (gł. 149), Julian Wieniawski (gł. 148), Janusz Świeński (gł. 139) Leon Kretkowski (gł 127), Kajetan Piechowski (gł 87) Ponieważ dalsi wyborcy kolejni nie otrzymali większości bezwzględnej głosów, a mianowicie: Juliusz Waliszewski (gł. 76) i Mieczysław Marszewski (gł. 68), przeto musi się pomiędzy nimi odbyć wybór ściślejszy. Według ordynacyi więc odroczono dokończenie zebrania wyborczego do wczoraj o 12-ej w południe.

W Piotrkowie na wyborców członków Rady Państwa wybrani właściciele dóbr: Ostrowski, Bogusławski, hr. Potocki, Wilski, Łoskowski i Trepka.

W Kaliszu prawybory na wyborców posłów do Rady Państwa rozpoczęły się o godz. 12-ej w południe. Przewodniczył prezes dyrekcyi szczegółowej T. K Z., dr. Henryk Carzanowski, który powołał na asesorów pp. Artura Dzierzbickiego, Władysława Łebkowskiego, Adama Neuckiego i Wacława Niemojewskiego; na sekretarza zaś Seweryna Tymienieckiego. Głosowało 137 ziemian prawyborców. Otrzymała się lista kandydatów, ułożonych na zebraniu prawyborczem. Wybrani mianowicie: Mieczysław Chrzanowski (133 gł.), Wojciech Wyganowski (127 gł), Józef Czarnowski (126 gł.), Józef Łubieński (126 gł.), Władysław Łebkowski (123 gł.) i Seweryn Tymieniecki (104 gł.).

W Kielcach na prawyborach wyborców posłów do Rady Państwa o godz. 2 po południu ukończono głosowanie kartkami. Wybrano: Eustachego Dobieckiego (111 gł.), Bolesława Zakrzeńskiego (105 gł.), Mścisława Godlewskiego (99 gł.), Stanisława Linowskiego (84 gł.), Stanisława Sielskiego (89 gł.), Władysława Zambrzuskiego (77 gł.) Pozostali kandydaci z mniejszą ilością głosów zrzekli się kandydatury, z wyjątkiem Stefana Godlewskiego. Większość powołanych należy do partyi polityki realnej. Zebranych było 114 z liczby 295 prawyborców.

W Łomży po nabożeństwie, odprawionem z powodu wyborów do Dumy przez ks. Błażewicza w kościele farnym, zebrało się w gmachu dyrekcyi szczegółowej T. K Z. 40 wyborców.

Wybrano na posłów z gub. łomżyńskiej: adw. przys. Aleksandra Chrystowskiego (39 gł.) i d-ra Jana Harusewicza (33 gł.).

Po ogłoszeniu tego wyniku, przemówił kilka słów p. Tański i zakończył okrzykiem na cześć wybranych posłów do Dumy ziemi łomżyńskiej.

Odezwa.

—s—

Po reformie politycznej najważniejszem dla każdej bez wyjątku warstwy społecznej jest uregulowanie szkolnictwa.

Na jutrzejszem posiedzeniu Sekcyi wychowawczej Towarzystwa hygienicznego (w lokalu „Lutni" o godz. 8) omawianą będzie sprawa poprawy szkolnictwa w duchu wymagań nowoczesnych.

Wszystkich, dla kogo sprawa szkolnego życia młodzieży jest drogą i pilną — czy to jako sprawa ogólno społeczna, czy to ze względów osobistych (rodziców i nauczycieli), uprasza się o przybycie na to posiedzenie, aby wziąć udział w dyskusyi nad reformą szkoły średniej oraz nad sposobami praktycznego urzeczywistnienia pożądanych reform na gruncie łódzkim.

Za zarząd Sekcyi wychowawczej oddziału łódzkiego Tow. hyg.
St. Lubicz-Majewski.

Z WARSZAWY.

* Napady na sklepy monopolowe.

—Do sklepu monopolowego w domu № 52 przy ulicy Zielnej o godz. 3 po południu weszło trzech młodych ludzi i grożąc rewolwerami, zażądali wydania im targu dziennego. Zarządzająca sklepem odmówiła, wówczas napastnicy zamierzali wtargnąć do niej za kratkę, lecz uciekli widocznie nastraszeni przez kogoś. Donosi o tem «Warsz. Dziennik».

—Taż gazeta pisze, że wczoraj około godziny 7 wieczorem zarządzający sklepem monopolowym w domu № 8 na ulicy Nowiniarskiej zawiadomił policyę, ze do sklepu wtargnęła gromada łupieżców, związała go i zabrała około 200 rubli pieniędzy skarbowych i za 50 rubli marek stemplowych oraz blankietów wekslowych.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że nikt łupieżców tych nie widział. Zarządzającego aresztowano. Znaleziono przy nim przeszło 130 rubli.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 8 maja. (Urzędownie)

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

do Senatu Rządzącego

o zatwierdzeniu zasadniczych praw państwa.

Manifestem z dnia 17 (30) października 1905 roku My obwieściliśmy o wykonywaniu przez Nas władzy prawodawczej wspólnie z reprezentantami narodu i o nadaniu ludności niezłomnych podstaw swobody obywatelskiej, ustanawiając nowe drogi, po których będzie kroczyła samowładna władza Monarchów rosyjskich w sprawach prawodawstwa.

My utwierdziliśmy przez Manifest z dnia 20 lutego (3 marca) 1906 r. sposób uczestnictwa wybrańców narodu w tych sprawach i określiliśmy przepisami czasowemi warunki, w jakich ludność korzystać ma ze swobód obywatelskich.

Równocześnie z tem w widokach umocnienia podstaw odnawianego ustroju państwa, My rozkazaliśmy połączyć w jedną całość postanowienia, posiadające znaczenie zasadniczych praw państwa, ulegających zmianie li tylko z Naszego zarządzenia, oraz uzupełnić przepisami ściślej rozgraniczającemi zakres należnej Nam nierozdzielnej władzy zwierzchniej w zarządzie państwem od władzy prawodawczej.

Opracowane na tych zasadach podług wskazań Naszych zasadnicze prawa państwowe. My uznaliśmy za dobre zatwierdzić i przekazać Senatowi Rządzącemu do wykonania, który nie omieszka wydać odpowiednich rozporządzeń.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ."

Dan w Carskiem Siole, 23 kwietnia (6 maja) 1906 r.

Równocześnie z tym Ukazem w № 98 „Zbioru praw" ogłoszono zasadnicze prawa, zawierające 82 artykuły, zawarte w 5 rozdziałach: pierwszy o istocie władzy najwyższej, samowładnej; drugi o prawach i obowiązkach poddanych rosyjskich; trzeci o prawach prawodawczych; czwarty o Radzie państwa i Dumie państwowej, oraz sposobie ich działalności; piąty o Radzie ministrów i głównozarządzających oddzielnemi gałęziami zarządu państwa.

Artykuł 1 głosi: Państwo Rosyjskie jest jedno i niepodzielne.

Art. 2. Wielkie Księstwo Finlandzkie tworzy nierozdzielną część państwa rosyjskiego, w sprawach swoich wewnętrznych rządzi się specyalnemi ustawami na zasadach osobnego prawodawstwa.

Art. 3. Język rosyjski jest językiem ogólnopaństwowym i obowiązującym w armii, flocie, we wszystkich rządowych i społecznych instytucyach.

Art. 4. Używanie języków miejscowych i narzeczy w instytucyach państwowych i społecznych określa się specyalnemi prawami.

Art. 5 Do Cesarza Rosyjskiego należy najwyższa władza samowładcza.

Art. 6. Być Władzy tej posłusznym nakazuje nietylko obawa, ale i sumienie i sam Bóg.

Art. 7. Najjaśniejszy Pan wykonywa Władzę prawodawczą spólnie z Radą państwa i Dumą państwową.

Art. 8. Do Najjaśniejszego Pana należy zapoczątkowanie we wszystkich przedmiotach prawodawstwa; wyłącznie z Jego inicyatywy zasadnicze przepisy państwa mogą podlegać przejrzeniu w Radzie państwa i Dumie państwowej.

Art. 10. Władza i zarząd w pełnym zakresie ich przysługuje Najjaśniejszemu Panu w granicach całego państwa Rosyjskiego. w zarządzie Najwyższym władza Jego działa bezpośrednio. W sprawach zaś zarządu podwładnego określony stopień władzy powierzony przez Niego zostaje, w myśl prawa odnośnym instytucyom i osobom, działającym w Jego imieniu, z Jego rozkazu

Art. 11. Najjaśniejszy Pan wydaje, zgodnie z ustawami, ukazy dla organizacyi i wprowadzenia w życie rozmaitych urządzeń zarządu państwowego, oraz rozkazy, niezbędne dla wykonywania praw.

Art. 13. Nikt nie może być ścigany za czyn przestępny inaczej, jak tylko w drodze prawem przepisanej.

Art. 33. Mieszkanie każdego jest nietykalne. Dokonywanie w mieszkaniu rewizyi bez pozwolenia właściciela dozwolone jest tylko w wypadkach w ustawie zakreślonych.

Art. 44. Żadne nowe prawo nie może być wydane bez zgody Rady państwa i Dumy państwowej.

DZIENNE.

Petersburg, 9 maja. W «Prawit. Wiestniku» ogłoszono przepisy o organizacyi Rady państwa, zawarte w 124 artykułach. Ogłoszono reskrypty na imię prezesów: departamentu praw Frisza, przemysłu, nauk i handlu Czichaczewa, z powodu ustąpienia ich ze stanowiska.

Petersburg, 9 maja. Naczelnik zarządu dróg żelaznych Schafhauzy-Schenberg-de Schaufas mianowany został ministrem komunikacyi.

Generał lejtnant Seliwanow mianowany został generał gubernatorem irkuckim, dowodzącym wojskami irkuckiego okręgu wojskowego, atamanem syberyjskich wojsk kozackich.

Naczelnik tyłów armii mandżurskiej Nadarew, mianowany został generał gubernatorem stepowym, dowodzącym wojskami omskiego okręgu wojennego, atamanem syberyjskiego wojska kozackiego.

Petersburg. 9 maja. Podług informacyi gazet zgodził się na przyjęcie tek Stołypin spraw wewnętrznych, Iwolskij spraw zagranicznych. Nieobsadzonem jest jeszcze tylko stanowisko oberprokuratora Synodu. Samarin, któremu robiono propozycyę—odmówił

Petersburg, 9 maja. Komunikat urzędowy naczelnika m. Petersburga:

Z powodu wzmianek dziennikarskich o bezprawnej działalności policyi po zamknięciu odbytego w dniu 7 maja posiedzenia towarzystwa wolno-ekonomicznego, w celu wyjaśnienia rzeczywistego stanu tej sprawy, komunikuje się, co następuje:

Na mocy II rozdziału Najwyżej zatwierdzonych w d. 17 marca r. b. przepisów czasowych o zebraniach publicznych, uznają się za takie wszystkie zebrania, w których oprócz członków prawnie istniejącego towarzystwa, uczestniczą i osoby postronne, oraz zebrania, urządzane w lokalach, specyalnie na ten cel przysposobionych lub wynajmowanych w tym celu. Co do zebrań publicznych, należy stosować wymagania, szczegółowo określone w punkcie 5 i następnych rozdziału 3 tychże przepisów. Przepisy te stosują się do wszystkich zebrań publicznych, chociażby one organizowane były przez stowarzyszenia legalnie istniejące i działające na mocy swych dawniej zatwierdzonych ustaw i najmniejszy pod tym względem wyjątek nie istnieje dla towarzystwa wolno-ekonomicznego.

Tymczasem zebranie w lokalu towarzystwa wolno-ekonomicznego w dniu 7 maja, odbyło się przy udziale osób postronnych, studentów, kobiet, robotników. Lokal bezustannie oddawano na ten cel innym towarzystwom i grupom, przyczem ani jedno z wymagań przytoczonego prawa o zebraniach publicznych przestrzeganem nie było. Dla scharakteryzowania sposobu, w jakim wpuszczano do sali zebrań, dość zaznaczyć, że wiele osób wchodziło do sali bez okazania jakichkolwiek wezwań lub zaproszeń, nietylko głównemi, ale i bocznemi drzwiami, inni zaś posiadali wezwania. Na ulicy, przy wejściu, zauważono wypadki podejmowania wezwań z chodników, które wyrzucały przez okno osoby, będące już na zebraniu.

Mając niezbity dowód, że zebranie towarzystwa wolno-ekonomicznego nie jest zwykłem posiedzeniem towarzystwa, a ma charakter zebrania publicznego, dostępnego dla wszystkich, którzy chcą w niem uczestniczyć, policya, na ścisłej podstawie punktu 14 rozdziału 3 Najwyżej zatwierdzonych w d. 17 marca 1906 r. tymczasowych przepisów o zebraniach publicznych, najzupełniej prawidłowo zażądała zamknięcia takiego zebrania i obowiązaną była wprowadzić żądanie swoje w czyn, bez względu na opór i zuchwałe zachowanie się wobec wykonawców prawa ze strony niektórych uczestników zebrania.

Petersburg, 9 maja. Obdarzono orderem Orła Białego dowódcę 7 korpusu generała Meller Zakomelskiego.

Petersburg, 9 maja. Otrzymano wiadomości z Moskwy, Odesy, Saratowa o uchwałach rad miejskich, postanawiających uczcić dzień uroczysty 10 maja nabożeństwami, zawieszeniem pracy w fabrykach, zakładach przemysłowych i t. p. i uwolnieniem uczniów od lekcyi.

Moskwa, 9 maja. Zjazd wielkich właścicieli ziemskich postanowił wyjednać u Najjaśniejszego Pana zaprowadzenie w Rosyi dyktatury wojennej dla stłumienia zamachów terorystycznych i uspokojenia kraju.

Moskwa, 9 maja. Zdrowie Dubasowa polepsza się. Osobistość przestępcy ustalona. Pierwotne przypuszczenia nieprawdziwe.

Helsingfors, 9 maja. Pogłoski o zorganizowaniu petersbursko finlandzkiego komitetu do załatwiania spraw w kwestyach ogólno państwowych, złożonego z senatorów rosyan i finlandczyków, w miejscowych kołach urzędowych wywołały obawy o wzburzenie umysłów w kraju.

Kronsztad, 9 maja. Rozkaz głównego komendanta floty baltyckiej ogłasza:

Najjaśniejszy Pan rozkazał szeregowcom za udział w rozruchach w dniach 9 i 10 października 1905 r. w Kronsztadzie, skazanym do robót ciężkich i rot aresztanckich skrócić terminy kary do połowy; majtkowi Bułowskiemu bezterminowe ciężkie roboty ograniczyć do lat 15.

Charbin 9 maja. Zaczęła tu wychodzić dwa razy tygodniowo gazeta chińska „Nań-choń bao".

Kutais 9 maja. Wczoraj socyal-rewolucyoniści urządzili obstrukcyę energiczną podczas wyborów. Dziś przy obliczaniu głosów, 16 socyalrewolucyonistów porwało część kartek wyborczych. Wywiązała się bójka. Policya była niebeczną. Obliczanie głosów zawieszono.

Berlin, 9 maja. Cesarz Wilhelm dnia 6 go czerwca złoży wizytę Franciszkowi Józefowi w Schoenbrunie. Podług wiadomości z Wiednia wizytę tłómaczą koniecznością wymiany myśli, wobec grożącego Niemcom i Austro-Węgrom odosobnienia pod wpływem dojrzewającej ugody anglo-rosyjskiej i możliwego wyłączenia się Włoch z trójprzymierza.

Waszyngton, 9 maja. Konsul amerykański telegrafuje, ze w prowincyi Chunań straszna powódź. Mnóstwo ofiar, straty olbrzymie. Cudzoziemcy nie ucierpieli.

(Patrz stronę 5-ą).

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Miłośnicy sceny. Koło miłośników sceny przy Towarzystwie teatralnem polskiem pierwszy swój występ publiczny rozpoczyna od filantropijnego czynu.

Towarzystwo przeciwżebracze, którego zadaniem jest usunięcie z ulic zawodowego żebractwa przez dostarczanie pracy potrzebującym a pomocy niezdolnym chwilowo do pracy lub pozbawionym jej, znalazło się w położeniu nader krytycznem, tak dalece, że dla podtrzymania bytu sał zarobkowych trzeba było uciec się do pożyczki.

Aby opustoszałą skarbnicę tak pożytecznej instytucyi zasilić nieco, pierwszy swój występ publiczny kółko miłośników sceny przeznaczyło na korzyść Towarzystwa przeciwżebraczego.

W nadchodzącą sobotę więc w teatrze Victoria wieczorem miłośnicy nasi dają na ten cel widowisko z następującym programem:

«Prolog», w 1 odsłonie—Eugeniusza Krasuskiego. „Twórczość Chopina"—utwór mistyczny, nastrojowy, tekst St. Przybyszewskiego—muzyka Chopina, w interpretacyi profesora Antoniego Grudzińskiego, ilustrowany żywemi obrazami nikłącemi układu artysty malarza Łubińskiego. Podczas wykonania tego utworu widownia pogrążona będzie w ciemności — pożądanym jest spokój i nie wchodzenie na salę po rozpoczęciu.

W części koncertowej wystąpią goście z Warszawy, którzy między innemi odśpiewają: p-ni J. Chojnowska „Pieśń wieczorną"—Niewiadomskiego i aryę z op. „Tosca" — Pucciniego, p. Dziedzicki, tenor „Aryę z kurantem" z op. „Straszny Dwór"—Moniuszki.

Na zakończenie odegraną zostanie komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego „Pożegnanie".

Początek p u n k t u a l n i e o godz. 8¼ wieczorem.

Bilety aż do soboty nabywać można w cukierni A. Roszkowskiego; w sobotę zaś w godzinach zwykłych w kasie teatru „Victoria".

Teatr. Od soboty ubiegłej wieczorem w teatrze «Apollo» rozpoczęła szereg widowisk gościnnych trupa teatralna, pod dyrekcyą p. Felińskiego «Gejszą», od wojny japońskiej nie grywaną na naszej scenie, operetką S. Jones'a. Melodyjna ta operetka egzotyczna o dowcipnem librecie, dzięki dobrej reżyseryi p. Halickiego pod batutą p. Lasockiego szła składnie w dobrem tempie i zespole. Z wykonawców szczególniej wyróżnić należy panie Fertner i Zarębską, bardzo dobre śpiewaczki i aktorki, obdarzone istotnie talentem wybitniejszej miary, tudzież pp. Wiśniewskiego, Zarembę i Jerzyńskiego, zwłaszcza też ostatniego za komicznie ujętą postać pociesznego Wun Haja—chińczyka. Chóry sprawiły się karnie. W niedzielę po południu odegrano operetką «Lizystratę», wieczorem «Słodką dziewczynę»—również w bardzo dobrym zespole i gładko.

Wystawa przyzwoita, kostyumy stylowe i barwne, orkiestra dobrze zgrana.

Bibliografia.

Przegląd historyczny. Zeszyt za styczeń i luty. Warszawa 1906 r.

Nowe to pismo historyczne, którego pojawienie się tak życzliwie przyjął nasz ogół, ukończywszy w zeszycie trzecim pierwsze półrocze swego bytu głównie dokończeniem zaczętych poprzednio prac, rozpoczęło nowy rok zeszytem z nowemi już pracami. I ten zeszyt przedstawia się doskonale. Do wieków średnich sięga tylko jedna drobna praca z teki pozgonnej Maksymiliana Gumplowicza o «Borysie Kolomanowiczu.» Młody ten uczony tak wcześnie zmarły, obdarzony niezwykłą fantazyą, wspartą jednak znaczną wiedzą, starał się zrehabilitować królewicza węgierskiego, którego losy i Polskę także bliżej obchodzą. Władysław Smoleński rozpoczyna szkice z dziejów szlachty mazowieckiej obrazkiem o jej ubóstwie i rozrodzeniu—a tego rodzaju kulturalne studya, zgrabna mozajka ciekawych szczegółów, należą do najlepszych prac tego uczonego. Docent St. Kutrzeba rozpoczyna szersze studyum o składzie sejmu polskiego w latach 1493 — 1793, t. j. od utworzenia się Izby poselskiej obok senatu, do upadku państwa. W tym zeszycie omawia skład senatu i liczbę jego członków, przechodząc dokładnie wszystkie zmiany, jakie przechodziła ta Izba w ciągu trzech ostatnich wieków swego istnienia.— Prof. Smolka, który w ostatnich czasach poświęca swą pracę zbadaniu listopadowego powstania, kreśli w ślicznie pisanych, a na nieznanym dotąd materyale opartych kartach, sylwetę ministra Lubeckiego, którego postać śmiała i energiczna, coraz silniej w ostatnich badaniach zaczyna się naprzód wysuwać, jako największego męża stanu, jakiego miało Królestwo kongresowe.—Aleksander Kraushar podaje nieznane uwagi Nowosilcowa nad konstytucyą tegoż Królestwa, prostując błędne poglądy rosyjskich uczonych.— W sprawozdaniach spotykamy przegląd prac historyozoficznych niemieckich z ostatniego roku przez młodego warszawskiego uczonego Handelsmana, oraz początek przeglądu literatury historycznej inflanckiej przez Gustawa Manteuffla, który mimo podeszłego wieku, przecież jedyny z osiadłych w Inflantach polaków, nie zaniedbuje prac nad tą niegdyś polską ziemią. Kończy urozmaicony zeszyt rozprawa lekarza warszawskiego Giedroycia o «Przyczynach zgonu Stefana Batorego.»

*

Nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Krakowie wyszły następujące książki:

— Kazimierz Gliński: „Gady", powieść z XIV wieku.

— Faustyna Morzycka: «Powrotne fale,» dziewięć strof powieściowych z życia spółczesnego, a mianowicie: „Dwa różne życia" — «Fale nad Arwy bystrej potokiem.»—«W rozłogach Jury.»—„Sybiru wiew—przeszłości wiew"—«Przyjdź.»—«Luccida»—«Powrót»—„W dusz ich głębokich odmętach"—«Spełnił»— „Fala z rzeki ostatecznej."

— Kazimierz Zdziechowski: «Przemiany,» powieść w dwóch tomach.

Nakładem firmy Jana Fiszera wyszły:

— Walery Przyborowski „Męty," t. I szy.

— Mieczysław Srokowski: «Krew.»

— Leonidas Andrejew: „Smutna książka," tłómaczyła z rosyjskiego Idalia Badowska.

— Stanisław Chełchowski: „Rolnictwo w organizacyi samorządu." Odczyt wygłoszony w sekcyi rolnej 15 czerwca 1905 r.

Ś. p. Jan Zacharyasiewicz.

(Wspomnienie pozgonne).

Jeden z najstarszych, a bodaj czy nie najstarszy weteran piśmiennictwa naszego, głównie w dziedzinie powieściopisarstwa, zszedł z placówki.

Zmarł Jan Zacharyasiewicz.

Kto nie zna tego nazwiska? Kto nie czytał jego powieści, nacechowanych zawsze tendencyą szlachetną, przepojonych umiłowaniem kraju i społeczeństwa, do którego należał?

Ś. p. Jan Zacharyasiewicz urodził się w r. 1825 w Radzyminie, w ziemi przemyskiej. Kształcił się początkowo w mieście rodzinnem, następnie w gimnazyum przemyskiem.

W roku 1840, a więc mając zaledwie lat 15, osadzony został za udział w sprawach politycznych w więzieniu w Szpilbergu, gdzie, w ciągu kilkoletniego pobytu, zaznajomił się z literaturą francuską, włoską i niemiecką. Po wyjściu z więzienia uczęszczał we Lwowie na uniwersytet, poświęcając się z całym zapałem młodości pracy literackiej, pracy tę wszelako znów przerwało... więzienie, w którem ś. p. Zacharyasiewicz przesiedział 3 lata za działalność na arenie politycznej.

Puścizna powieściopisarska zmarłego pisarza jest nader bogata. Wiele powieści Zacharyasiewicza, noszące piętno rzetelnego talentu, że wymienimy powieści: «Święty Jur», «W przededniu», «Na kresach» i in., utrwaliły jego imię w piśmiennictwie naszem.

Zmarł w poniedziałek w Krzywczy nad Sanem.

Cześć jego zacnej pamięci!

—?—

Pożegnanie posłów.

Wybory do Dumy państwowej, pierwszego ciała reprezentacyjnego w Rosyi, rozczarowały nietylko rząd, ale i te wszystkie partye skrajne, które bojkot wyborów uważały za jedyny środek wywalczenia swobód obywatelskich.

Niebywałe w dziejach parlamentaryzmu świetne zwycięstwo partyi konstytucyjno-demokratycznej, charakter zabarwienia polityeznego po slów włościańskich, którzy w domaganiu się praw obywatelskich i wolności idą dalej, niż najbardziej skrajna lewica partyi konstytucyjno-demokratycznej, dowiodły wymownie od wszelkich bezroboci i manifestacyj, czego pożąda cały lud rosyjski, do czego dąży i jak dalece gotów jest mężnie i stanowczo bronić swych praw, nadanych mu w zarysach ogólnych przez Manifest konstytucyjny, tak bardzo wypaczony przez biurokracyę.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli włościan w Dumie państwowej A F. Aładin tak się wyraża o reprezentacyi włościańskie:

„Chcielibyśmy utworzyć pod własnym sztandarem niezależną grupę włościańską w Dumie, albowiem oprócz interesów ogólnych państwa, mamy swoje własne interesy włościańskie, które, pojmując prawidłowo, winniśmy postawić na jasno określonem stanowisku, znajdującem się o wiele dalej od stanowiska lewicy partyi konstytucyjno-demokratycznej. Winniśmy to ludowi włościańskiemu, który nas wysłał do Dumy, wierzy w nią święcie i ufa w jej posłannictwo. Ale ponieważ większość w Dumie należy do partyi konstytucyjno demokratycznej, a raczej do stronnictwa swobody ludu, włościanie winni iść z tem stronnictwem ręka w rękę. Jeżeli opracowana przez to stronnictwo taktyka zwiąże je bezpośrednio z ludem, wówczas będziemy niezwyciężeni.

W miastach przypuszczają, że Dumę łatwo można będzie rozpędzić, że Duma to tylko zgromadzenie 450 ludzi. Nieprawda, podobne pojęcie rzeczy jest z gruntu fałszywe. Za nami — dodał p. Aładin—stoją miliony włościan, pokładających wielkie nadzieje w Dumie. Rozpędzić jej nie można bez narażenia się na rewolucyę agrarną, wobec której rozruchy rolne okażą się tylko zabawką dziecinną. Wierzymy w swoją siłę, a pierwszą oznaką tej siły winna być zupełna amnestya polityczna".

W tymże duchu wyraził się i poseł włościański Busłow.

„Grunta nam potrzebne — mówił — ale nie poprzestaniemy na rozwiązaniu samej tylko sprawy agrarnej, potrzeba nam swobody. Włościanie ślepo wierzą w Dumę i o represyach przeciw niej mowy być nie może".

Pod takiem wrażeniem lud rosyjski stawał do wyborów, takich wybrał posłów i dlatego też w wielu bardzo wielu miejscowościach odjeżdżających do Petersburga żegnał i żegna uroczyście.

W jaki zaś sposób odbywają się te pożegnania, wymownie ilustruje pożegnanie posłów w Saratowie, o którem tak pisze „Riecz" w № 55 z dnia 5 maja:

Pożegnanie było naznaczone na godzinę 4 ą po południu, a już o godz. 2 ej robotnicy warsztatów kolejowych i depo porzucili pracę i przyłączyli się do zebranej dla odprowadzenia posłów masie ludu 30—40 tysięcy. O tymże czasie pojawiło się wojsko i mnóstwo policyi.

Plac przed dworcem, peron stacyjny, linie kolejowe, wszystko zalane było morzem głów ludzkich...

Tłok niemożliwy. Mnóstwo kwiatów. Tylko do podjazdu dworca przez plac prowadzi szeroka, swobodna droga, którą przechodzą deputowani.

Burza oklasków, okrzyki „hura!", pojedyńcze odgłosy pożegnania. Lecą bukiety kwiatów, wznoszą się w górę czapki, kapelusze... Lud wita swoich wybrańców

Posłowie wygłaszają mowy, których masy ludowe słuchają w skupieniu i z powagą. Gdzieś w oddali nucą na znany motyw, nuta rozszerza się, rośnie i płynie pieśń potężna, wzywająca do wolności.

Podchwytują ją tysiące głosów, a fala ic

rozbija się o puste teraz zakopcone warsztaty kolejowe o dymiące parowozy...

Czerwone chustki, przytwierdzone do lasek, czerwone sztandary kołyszą się nad tłumem...

Podniecone oblicza, błyszczące zapałem oczy, uroczyste obietnice: „Nie zdradźcie nas, podtrzymujcie swoich wybrańców, dopomóżcie im w czekającej ich trudnej walce...“

Pociąg rusza i wolno, bardzo wolno posuwa się po zalanej ludem linii... Jedzie, a razem z nim, w takt energicznej pełnej wiary w swoje siły, przy dźwiękach pieśni potężnej posuwa się lud... Starzy, młodzi, robotnicy, dzieci, panowie w cylindrach i czapkach mundurowych, idą razem śmiało, podnieceni chwilą śpiewają, powiewają chustkami i wołają:

Nie zdradźcie nas! Za wami 150 milionów ludu! Pamiętajcie! Ufamy wam i życie swoje za was oddamy, jeśli tego będzie potrzeba!

— „Do widzenia“!

Pociąg przyśpiesza biegu...

— Stój! stój! Wstrzymajcie pociąg, wstrzymajcie!..

Tłum rzuca się naprzód przed parochód i zatrzymuje pociąg.

I jeszcze raz płynie w niebiosa pieśń potężna i jeszcze raz lud żegna posłów, reprezentantów swoich.

Stary robotnik, z białą jak śnieg brodą, w zasmolonej i zatłuszczonej marynarce patrzy na stojącego w oknie wagonu posła i woła w zachwycie: «Nasz! My, robotnicy, wybraliśmy go! On nasz! On ujmie się za nami! Hura!»

Potężne «hura» szczere i serdeczne rozlega się w odpowiedzi. To zamiera, to znów potężnieje, a zginęło gdzieś w szerokim zielonym stepie.

I wówczas dopiero wobec tych tłumów, wobec tych niemych pól, przy zachodzącem słońcu zaczynasz pojmować, jaka olbrzymia niezłamana siła utajona jest w ludzie, jak dalece on gotów na śmierć lub zwycięstwo. Zrozumiałeś słowa ślusarza, mówiącego, łkając: «Oto w jakim ja pociągu jadę... Czy spodziewałem się tego kiedy... Naszych posłów wiezie... Sam lud ich wybrał..“

„Zanotuj ten dzień i godzinę dzieweczko,— zwraca się do jadącej pasażerki,—nie zapomnij o nim nigdy. Pamiętaj, posłowie do Dumy jadą... Pierwsi w Rosyi od czasu jej istnienia. Oto, jakie szczęście nas spotkało...“

Dalsza podróż była tryumfalnym pochodem wybrańców narodu.

Witano pociąg na dużych i małych stacyach. Wygłaszali oni mowy. Lud wszędzie witał ich z zapałem; wszędzie obiecywał podtrzymywać ich, powstać, jak jeden mąż, na ich obronę i obronę swoich praw ludzkich, zapewniał o gotowości umrzeć, lecz nieustąpić, nie zaprzedać się ponownie w niewolę.

Tak żegna posłów swoich cała prawie Rosya.

My wysyłamy posłów do ciała prawodawczego nie po raz pierwszy, we krwi naszej z pokolenia w pokolenie płynie idea życia parlamentarnego, które przecież było wykładnikiem całego ciągu nieomal naszych dziejów od zarania istnienia—aż do utraty niepodległości.

Nasi posłowie jadą tam nad Newę, do pierwszego parlamentu w Rosyi po to, aby przedewszystkiem upomnieć się o nasze, słusznie nam przynależne prawa narodowe, bez których nie możemy być wolnymi obywatelami, jadą w obronie świętej dla każdego z nas idei polskiej, nie mającej nic wspólnego z wstecznictwem i staroszlacheckiemi przywilejami, jak dowodzą nasi oszczercy.

O nie!

Idea polska, to idea, co poruszyła tłumy i pchnęła ich do urn wyborczych, to idea wolności dla każdego z dzieci tej ziemi, której przyświeca.

Posłowie nasi, to wybrańcy nie żadnych partyi lub organizacyi—to wybrańcy tej właśnie idei naszej narodowej, jej obrońcy i rzecznicy.

A jednak?

Jakże żegnamy naszych posłów, choćby posła z Łodzi, tak bardzo ludowego, tylu nićmi związanego z tą właśnie Polską ludową?

Ból serce ściska na samą myśl, w jakich warunkach wyjechał on z Łodzi!

Kto temu winien?

——:——

Żądania włościan.

Od dni kilku bawi w Petersburgu grono włościan z rozmaitych stron państwa, wybranych na posłów do Dumy. Włościanie ci, niezwłocznie po przybyciu do stolicy nad Newą, zwrócili się do kilku wybitnych prawników miejscowych z prośbą o wyjaśnienie im głównych zasad parlamentaryzmu.

Równocześnie na odbywanych codziennie posiedzeniach wspólnych posłowie włościańscy opracowali szereg żądań, których urzeczywistnienia domagać się mają przedewszystkiem. Żądania te, natury zarówno moralnej, jak i ekonomicznej, streścić się dadzą w następujących 8-miu punktach:

1) Aby żadne prawo nie mogło być wydane bez aprobaty Dumy.

2) Aby między Dumą a Monarchą nie było żadnych ścian w postaci Rady państwa i in., gdyż takie instytucye będą tamowały wprowadzenie w życie zarządzeń, projektowanych przez przedstawicieli narodu.

3) Należy żądać nadania gruntów w dostatecznej ilości. W tym celu powinny być rozdane grunty skarbowe, apanażowe, klasztorne i cerkiewne bezpłatnie, prócz tego powinna być wykupiona część własności prywatnej (za umiarkowaną cenę), przeważnie zaś takie grunty, na których niema żadnych zabudowań, kliny, otoczone gruntami włościańskiemi, nabyte przez kapitalistów jedynie w celu eksploatacyi ludności.

4) Należy żądać równouprawnienia włościan ze wszystkiemi innemi stanami oraz wprowadzenia podatku dochodowego wzamian podatków obecnych.

5) Należy żądać zniesienia podatków pośrednich od artykułów pierwszej potrzeby, jako to: herbaty, cukru, żelaza, nafty i t. d.

6) Aby wszystkie swobody, przyrzeczone w Manifeście z dnia 30 października, były dane niezwłocznie bez wszelkich ograniczeń, za naruszanie zaś ich winni powinni podlegać surowej odpowiedzialności.

7) Należy żądać powszechnego, obowiązkowego, bezpłatnego nauczania dzieci włościańskich płci obojej i swobodnego wstępu do wyższych zakładów naukowych.

8) Należy żądać, aby wydane było prawo wysyłania uchwał zgromadzeń gminnych do Dumy (t. j. prawo petycyi) w różnych sprawach lokalnych.

Oprócz tych żądań, posłowie włościańscy będą energicznie domagali się zniesienia kary śmierci, jako sprzeciwiającej się duchowi chrystyanizmu.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 7 maja. Członkowie Dumy dziś zajmują miejsca w sali posiedzeń. Na większej części pulpitów już przytwierdzono szpilkami bilety wizytowe. Naprzeciw trybuny naznaczono dwa miejsca: jedno dla prezesa komisyi, drugie dla referenta. Urzędnicy kancelaryi państwowej rozdają bilety członkom na Najwyższe wyjście w dniu 10 b. m. Jutro w obecności członków Dumy odbędzie się uroczyste poświęcenie pałacu. W pierwszym rzędzie zajęli miejsca: Kuźmin, Karawajew, Lednicki, bar. Ropp, Syrtłakow, Pietrażycki, Wasiljew, Kedrin. W drugim rzędzie na lewo: Pietrunkiewicz, Nabokow, Łomaszow, Bystrow, Kołpakow. W trzecim: Nowgorodcew, Szerszeniewicz. W czwartym: Karajew, Rodiczew, Iwan Pietrunkiewicz. Polscy posłowie zajęli miejsca w pośrodku. Prawa strona, uważając od prezesa, dotychczas pusta. Włościanie zajmują miejsca w górnych rzędach

Petersburg, 7 maja. Wobec otrzymanych przez ministeryum spraw wewnętrznych wiadomości niewątpliwych o zabójstwie Hapona, do powiatu petersburskiego wydelegowano agentów w celu odnalezienia zwłok.

Petersburg, 7 maja. Ogłoszono przepisy o zastosowaniu w obwodach amurskim, nadmorskim i zabajkalskim ustawy o wyborach do Dumy państwowej. Z tych obwodów ma być wybranych 6 członków Dumy. Ogłoszono też przepisy o zastosowaniu ustawy wyborczej do Dumy, z tem, że ma być wybrany jeden poseł. Ogłoszono przepisy o trybie wyborów do Dumy państwowej od ludności prawosławnej z gubernii lubelskiej i siedleckiej.

Moskwa, 7 maja. Zdrowie adm. Dubasowa bez zmiany; niebezpieczeństwa niema, operacya nie potrzebna. Rany nie są niebezpieczne. Noc spędził admirał dość niespokojnie przy temperaturze 37—36.

Osobistość sprawcy zamachu nieustalona; są wszakże podstawy do przypuszczeń, że był to student, który zbiegł niedawno z domu policyjnego. Policya aresztowała młodą dziewczynę, która domagała się dopuszczenia jej do trupa sprawcy zamachu. Znaleziono przy niej dokumenty kompromitujące. Wyjaśniło się, że na generał gubernatora moskiewskiego przygotowany był zamach podczas nabożeństwa wielkanocnego, lecz admirał nie wyjechał wówczas do cerkwi.

Helsingfors, 7 maja. Na naradzie „talmanów“ sejmu postanowiono wysłać pod adresem Dumy państwowej adres powitalny.

Kazań, 7 maja. W mieszkaniu uczniów szkoły technicznej Astafiewa i Romanowa eksplodowała bomba. Astafiew jest raniony. Obu uczniów aresztowano. W nocy dokonywano rewizyi; aresztowano 2 osoby.

Kostroma, 7 maja. Duma odrzuciła projekt wydawania w dalszym ciągu nadwyżki do pensyi policyi, asygnowanej przed rokiem, uważając działalność policyi w sensie ochrony osobistości i majątku za niezadawalniającą i prosząc gubernatora o zarządzenie zmian w składzie policyi.

Mińsk, 7 maja. Izba sądowa skazała mieszczanina Kahana, za przechowywanie literatury bundu i dużej ilości czcionek, na 8 miesięcy twierdzy.

Wilno, 7 go maja. Znany działacz litewski, ksiądz Ombrazewicz, został przez biskupa zasuspendowany za to, że w czasie wyborów, z jego inicyatywy litwini połączyli się z żydami przeciwko polakom.

Ryga, 7 maja. W powiecie wendeńskim zabito właściciela zagrody, Tildina, jego żonę i 5 letniego synka; ciężko raniono 8 letnią córeczkę.

Ekaterynosław, 7 maja. W hotelu niedaleko od miejsca, gdzie był zabity generał-gubernator, aresztowano młodzieńca lat 19, podejrzanego o zabójstwo. Osobistości jego jeszcze nie wyjaśniono.

Rewel, 7 maja. Z mocy wyroku sądu wojennego rozstrzelany tu został Hanstbelegt, oskarżony o pogrom w dobrach i o zabójstwo obywatela Baranowa.

Charbin, 7 maja. Jak mówią, w Simonoseki, Asaki i Kobe ukazały się wypadki dżumy. Nad okrętami, wychodzącemi z tych portów, ustanowiono kwarantannę.

Krasnojarsk, 7 maja. W wyborach do Dumy na 40,000 mieszkańców złożono na zjeździe powiatowym 382 głosy na 1,772 uprawnionych do głosowania. Wybrani zostali: Maraułow—kadet i lekarz Krupkowski— bezpartyjny postępowiec. Wybory odbyły się spokojnie.

Paryż, 7 maja. W 308 okręgach wybrano 192 konserwatystów, 12 nacyonalistów, 23 postępowych, 26 lewych republikanów, 48 radykalistów, 47 radykalnych socyalistów, 28 zjednoczonych socyalistów, 10 niezależnych socyalistów. Odbędzie się jeszcze 86 wyborów ściślejszych. Konserwatyści zyskali 2 i stracili 2 mandaty, nacyonaliści zyskali 1, a stracili 10, postępowcy zyskali 1, stracili 4, republikanie stracili 3, zyskali 5, radykaliści zyskali 3 i stracili 3, zjednoczeni socyaliści zyskali 8, stracili 1, niezależni socyaliści zyskali 3, nie stracili ani jednego. Wczoraj wieczorem w Paryżu panowało wielkie ożywienie, policya rozpędziła kilka grup manifestantów. Przy ogłoszeniu wyborów w Montpellier wynikły zaburzenia, zraniono kilkoro ludzi. Radca miejski Rec, socyalista, został ciężko raniony, gdy odwoził protokóły wyborcze do prefektury.

Paryż, 7 maja. Do godz. 6-ej i pół wiecz. otrzymano wiadomości o rezultacie wyborów w 574 okręgach. Wybrano 421 deputatów: 76 konserwatystów, 28 nacyonalistów, 56 postępowców, 63 z lewicy republikańskiej, 83 radykałów-socyalistów, 32 zjednoczonych socyalistów. Partya rządowa zyskała 35 mandatów, straciła

Poświęcenie pomnika nieodżałowanego małżonka mojego

B. P.

Maurycego Fraenkla

odbędzie się jutro, w czwartek, dnia 10 maja o godzinie 12-ej w południe na miejscowym cmentarzu izraelickim.

Roza Fraenkel. 674

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy łaskawie raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki męża i ojca

ś. † p.

Jana Szymskiego,

a w szczególności ks Bakalarczykowi, jak również za okazane nam wyjątkowe spółczucie szan. majstrom z głębi serca składam. „Bóg zapłać".

682 **Stroskana żona z dziećmi wraz z rodziną.**

W czwartek, dnia 10-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w synagodze szkoły „Talmud-Tora" przy ulicy Średniej nr. 46, żałobne nabożeństwo za spokój duszy 676

b. p.

Maurycego Fraenkla,

na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszem zaprasza

Zarząd szkoły „Talmud-Tora".

11. Pozostaje do przegłosowania 153 mandaty.

Paryż, 7 maja. Prasa republikańska wita wczorajszy dzień wyborów jako nowe zwycięstwo rzeczypospolitej.

Satmar, 7 maja. W okręgu wyborczym amackrasowskim wyborcy, należący do narodowego stronnictwa rumuńskiego, napadli po wyborach na stronników niepodległości. Przy tem zabito 2 członków stronnictwa niepodległości i jednego rumuna. Z obu stron są ranni. Przywódców aresztowano.

Lwów, 7 maja. Po zamknięciu zebrania, urządzonego przez socyalnych demokratów, zgromadzeni udali się przed pomnik Mickiewicza, gdzie dwóch przywódców socyalistycznych wygłosiło mowy. Kiedy policya odebrała z pośród tłumu czerwony sztandar, nastąpiła bójka, podczas której zraniono lekko 6 ludzi, a w ich liczbie 1 z policyantów rozpędzających tłum. Dokonano kilku aresztowań.

Paryż, 7 go maja. Sekretarz powszechnego związku pracy Grifulhues Deveau, oraz wszyscy obwinieni o udział w zaburzeniach na Północy, którzy są osadzeni w więzieniu, chwilowo zostali wypuszczeni na wolność.

*

Petersburg, 8 maja. Ogłoszony został ceremoniał Najwyższego wyjścia w pałacu Zimowym z okazyi otwarcia pierwszej sesyi Rady Państwa i Dumy.

Dnia 10 maja we wszystkich soborach, cerkwiach i świątyniach obu stolic o g. 10 rano odprawione zostaną nabożeństwa. W georgiewskiej sali tronowej pałacu Zimowego zajmą miejsca: Rada państwa po prawej, Duma po lewej stronie. Do sali koncertowej przeniesione zostaną regalia Cesarskie: korona, berło, sztandar państwowy i pieczęć.

Dla uczestniczenia w Najwyższem wyjściu zaproszeni zostają do pałacu przedstawiciele mocarstw zagranicznych, posłowie i zarządzający poszczególnemi misyami. Po zawiadomieniu Najjaśniejszego Pana, że Rada państwa i Duma zebrały się w georgiewskiej sali, nastąpi Najwyższe wyjście, w którem wezmą udział obie Najjaśniejsze Panie i Wielcy Książęta.

W sali tronowej Najjaśniejszy Pan i obie Najjaśniejsze Panie powitani zostaną przez metropolitę petersburskiego i ładoskiego, członków synodu i duchowieństwo nadworne. Po ucałowaniu krzyża przez Ich Cesarskie Moście i pokropieniu wodą święconą przez metropolitę w otoczeniu reszty wyższego duchowieństwa, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Obie Najjaśniejsze Panie stać będą w czasie nabożeństwa za Najjaśniejszym Panem, a po nabożeństwie udadzą się na przygotowane po prawej stronie tronu specyalne podwyższenia.

Po nabożeństwie członkowie synodu i spowiednik Ich Cesarskich Mości pozostaną w sali georgiewskiej i ustawią się na przygotowanych dla nich około tronu miejscach, wyższe zaś duchowieństwo powróci do soboru pałacowego. Wielcy Książęta podejdą ku tronowi i zajmą miejsca na trzech niższych stopniach po prawej stronie; minister Dworu, dyżurni przy Jego Cesarskiej Mości: generał-adjutant, generał-major i fligel-adjutant stają po lewej stronie tronu u podnóżka.

Następnie Najjaśniejszy Pan wstępuje na tron, siada i wygłasza przemowę, poczem podniósłszy się z tronu raczy przejść do komnat wewnętrznych.

*

Petersburg, 8 maja. Pierwsze posiedzenie Dumy wyznaczono 10 b. m. na godz. 4 po poł. w pałacu Taurydzkim, po Najwyższem wyjściu z pałacu Zimowego.

Petersburg, 8 maja. Na własne prośby uwolnieni zostają: Szipow ze stanowiska ministra skarbu z pozostawieniem przy ministeryum skarbu; Niemieszajew ze stanowiska ministra komunikacyi z pozostawieniem przy ministeryum komunikacyi; Nikolskij ze stanowiska głównozarządzającego rolnictwem i urządzeniem rolnem; ks. Obolenskij ze stanowiska oberprokuratora synodu; hr. Tołstoj ze stanowiska ministra oświaty.

Mianowani: pomocnik zarządzającego sprawami Komitetu ministrów Wuicz senatorem, członkowie Rady państwa: von Kaufman ministrem oświaty, Szwanenbach—kontrolerem państwowym, Stiszynskoj—głównozarządzającym rolnictwem i urządzeniem rolnem, towarzysz ministra sprawiedliwości Szczegłowitow—ministrem sprawiedliwości.

Mianowani członkami Rady państwa: minister sprawiedliwości Akimow, kontroler państwowy Filosofow, towarzysz ministra spraw zagranicznych Obolenskij, Nieledinskij, Mieleckij, towarzysz sekretarza państwa Charitonow, senator Łukjanow.

Petersburg. 8 maja. Według posiadanych informacyi poseł rosyjski w Danii, Izwolskij, w czwartek przyjeżdża do Petersburga. Mianowanie go ministrem spraw zagranicznych jest kwestyą rozstrzygniętą.

Petersburg, 8 maja. Najwyższym reskryptem na imię ministra marynarki rozkazano wyłączyć z głównego sztabu marynarki strategiczny wydział mobilizacyjny z przemianowaniem na samodzielną, odpowiedzialną instytucyę i nazwę morskiego sztabu generalnego. Naczelnikowi tego sztabu rozkazano być stałym członkiem Rady obrony państwowej i podawać osobiście najpoddańsze raporty w obecności ministra wojny.

Petersburg, 8 maja. Dziś o godz. 11 rano rozpoczęła się uroczystość poświęcenia lokalów Dumy w pałacu Taurydzkim. Odprawiono nabożeństwo w obecności wszystkich członków komisyi budowlanej, członków Dumy i Rady państwa.

Petersburg, 8 go maja. Według informacyi dziennikarskich, Stołypin odmówił przyjęcia teki ministra spraw wewnętrznych. Przypuszczają, iż odmowę cofnie.

Petersburg, 8 maja. Posiedzenie towarzystwa wolno ekonomicznego pod przewodnictwem Anneńskiego po odczytaniu referatu Makotina o obecnem położeniu i zadaniach Dumy przerwane zostało przez pojawienie się komisarza policyi z oddziałem stójkowych, domagającego się zawieszenia posiedzenia. Przewodniczący oraz obecni na posiedzeniu członkowie Dumy, w tej liczbie hr. Heyden i Rodiczew, zaprotestowali. Spisany został protokół, podpisany przez 27 członków Dumy, prezesa i innych. Protest stwierdza, że posiedzenie zwołano z zachowaniem wszelkich przepisów. Gmach towarzystwa otoczony był wojskiem. Według informacyi dzienników, Rodiczew wniesie w sprawie tej interpelacyę na 1 em posiedzeniu Dumy.

Petersburg, 8 maja. Przewodniczący zjazdu porządku prawnego ks. Szczerbatow oświadczył zgromadzeniu, że Rada jest pozbawiona możności przedstawienia zjazdowi drukowanych sprawozdań z posiedzeń Rady wskutek odmowy wszystkich drukarń drukowania ich.

Petersburg, 8 maja. Okólnikiem zezwolono gubernatorom w d. 10 b. m. przyozdobić domy flagami i urządzić iluminacyę. Zabrania się: pochodów i wieców z różnemi demonstracyami.

Petersburg, 8 maja. Na uroczystość otwarcia Dumy przewiezione zostały dziś z Moskwy regalia Cesarskie.

Petersburg, 8 maja. Sprawa zawieszenia wydawnictwa «Rusk. Gosud.», dodatku wieczornego do «Prawit. Wiest.», rozstrzygnięta będzie na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.

Petersburg, 8 go maja. Według doniesienia «Now. Wrem.», „ochrona" wykryła istnienie partyi terorystów anarchistów, działających w stolicy przy pomocy samochodów i dorożek. Pochwycono dwa samochody z materyałami wybuchowemi i gotowemi bombami.

*

Petersburg, 9 maja. Zjazd partyi kadetów przyjął następującą rezolucyę w sprawie agrarnej: uznając za przewodnią zasadę partyi oddanie ziemi w ręce pracujących, przyjmując w ogólnych zarysach projekt, wniesiony przez komisyę agrarną ze zmianami, poczynionemi przez sekcyę rolną, — trzeci Zjazd partyi poleca komisyi rozważyć uwagi i projekty poszczególnych członków Zjazdu i przedstawić wszystkie materyały ze swoją opinią do dalszego opracowania parlamentarnej frakcyi partyi.

(*Patrz str. 3-ą.*)

Z ostatniej chwili.

Pożar. O godz. 1-ej w południe robotnicy właściciela składu bawełny Emanuela Lichtenfelda, przy ul. Południowej № 42, gotowali na podwórzu obiad. Iskry paleniska, prawdopodobnie podniecone wiatrem, objęły bawełnę, znajdującą się na otwartem powietrzu, a następnie ogień przerzucił się na budynki.

W chwili przybycia I go oddziału straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej, budynek drewniany z całą zawartością bawełny stał w płomieniach, co groziło poważnem niebezpieczeństwem budynkom składów Rappeports, lecz je umiejscowiono. Natomiast mimo energicznej akcyi ratunkowej, ogień przerzucił się na budynek murowany, na posesyi przy ul. Południowej 42, w którym również znajdowała się bawełna.

W chwili zamknięcia numeru donoszą nam, że ogień umiejscowiono. W akcyi ratunkowej biorą udział oddziały I, II i VI straży ochotniczej i straż miejska. Ogień, z powodu znacznego nagromadzenia bawełny, może być dopiero za parę godzin ugaszony. Bawełna nie była asekurowaną; straty znaczne.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożedara. Jutro Cierpimira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

Stan rachunków na dzień 30 kwietnia 1906 r.

Stan czynny.

Gotowizna w kasie		276,669 73
Rachunek warunk. w Banku Państwa		25,701 48
Specyalne r-ki bież. pod zast. papier. publ.		
Skup weksli conajmniej z 2 podpisami		
a) weksle na Łódź	2,968,640 50	
b) weksle na inne miejscowości	561,291 43	
c) weksle redysk. w B-ku Państwa	— —	
d) weksle redysk. w B-kach pryw.	— —	3,529,931 93
Weksle do inkasa		45,301 25
Pożyczki pod zastaw papierów publ.		174,229 68
Korespondenci „Nostro“		
a) sumy do rozporządz. T-wa	869,737 11	
b) weksle u korespondentów	288,308 41	
Korespondenci „Loro“		
sumy do rozporządz. T-wa	236,656 69	1,394,702 21
Papiery publiczne Towarzystwa		460,429 55
Papiery publiczne kapitału zapasowego		207,205 30
Nieruchomości		61,720 —
Ruchomości		7,340 09
Weksle protestowane		38,926 63
Sumy przechodnie		113,827 08
Koszta handlowe		24,969 67
Suma		6,360,954 60

Stan bierny.

10% udziały członków		1,193,500 —
Kapitały na lokacyi		
a) od członków	895,596 28	
b) od osób postronnych	3,521,883 87	4,417,480 15
Kapitał zapasowy		207,819 34
Korespondenci:		
Sumy do rozporz. koresp. „Nostro“	— —	
Sumy do rozporz. koresp. „Loro“	— —	151,036 55
Różni kredytorzy		84,110 67
Redyskonto w Banku Państwa	— —	
Redyskonto w Bankach prywatnych	— —	
Procenty		174,019 93
Kasa przezorności urzędników T-wa		52,058 73
Sumy przechodnie		73,995 89
Niepodniesiona dywidenda 1904 i 1905		6,777 75
Podatki 5% i 0,216%		155 59
Suma		6,360,954 60

679—1

Letnie mieszkanie
składające się z trzech pokoi na parterze i czterech pokoi na piętrze, nad Pilicą w łąkach nieopodal lasu: trzy wiorsty od Tomaszowa-Piotrkowskiego, wieś Nagorzyce, u Kazimierza Sęka. Codziennie poczta i konie na żądanie. Cena bardzo przystępna. 669—3—1

Letnie mieszkanie.
Dominium Dmosin, 3 wiorsty od st. Główno kolei kaliskiej, różne letnie mieszkania do wynajęcia. Miejscowość górzysta i lesista, rzeka, stawy i ogrody. Wiadomość na miejscu lub w bufecie kl. 2 dworca kaliskiego w Łodzi. 675—3—1

Folwark Łariska,
2½ wiorst od Tomaszowa Raw., zaraz z powodu wyjazdu do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa w Piotrkowie u W-go Lisowskiego (Hotel Krakowski). 677—1



Tylko dziś i jutro
Kanarki z gór Harcu, prima śpiewaki do sprzedania. Hotel Rzymski Mikołajewska 59. 678—1
Brejtenstein z Harcu.

Letnie mieszkanie,
2 pokoje z kuchnią w Bratoszewicach, park, ogród owocowy, wody, las, 4 wiorsty od stacyi. Wiadomość ul. Długa nr. 12, m. 12, u Pawlikiewiczowej. 673·6·1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska 92, poleca: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony, francuzki, niemki na stałe i na kondycye letnie. 1047—4—4

Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska nr. 92, poleca wykształconą francuzkę z doskonałym niemieckim i angielskim. 1094—3—2

Do sprzedania dwa bilardy piramidowe i 1 kręglowy. Cukiernia Oskara Guhla, Piotrkowska 17. 1080 -3—3

Freblanki, bony różnej narodowości, gospodynie i osoby do pielęgnowania chorych ma do umieszczenia biuro nauczycielskie Kaczorowskiej, Nawrot nr. 2. 916—10.—7

Letnie mieszkania w Koluszkach tanio. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 1093—3—2

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Nawrot nr. 87, m. 50. 1109 2—1

Młoda panienka, ukończywszy krój i krawieczyznę, poszukuje odpowiedniej posady do zarządu domem lub szycia. Oferty proszę nadsyłać: Widzewska nr. 127. Kamińska dla J. L. 1061-3..2

Maszyna Singera prawie nowa, pierścieniowa i maszyna za 18 rubli. Dzielna nr. 28, m. 16. 1082—4—3

Nauczyciel matematyk, posiadający doskonale język rosyjski, poszukuje lekcyi, przysposabia na świadectwa, może na wyjazd. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“ sub „Matematyk“. 1081·3·3

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką poszukuje kondycyi na lato. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ sub. J P 1114—2—1

Pokoje umeblowane z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 1043—6—5

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszczakiewicza, Piotrkowska 94, m. 2. 1046 - 6.—3

Potrzebne są prasowaczki na nowę bieliznę. Główna 9. 1103—3—2

Potrzebne są podręczne. Ul. Targowa nr. 55, m. 18. 1112—2—1

Prasowaczki do koszul potrzebne zaraz. Średnia 26. Sobociński. 1111 3-1

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Nawrot 35. 1119—3—1

Potrzebni ludzie w starszym wieku do sprzedaży gazet z kaucyą rb. 4 i człowiek do obsługi. Biuro Dzienników, Piotrkowska 103. 1113 -1

Potrzebne podręczne zaraz. Piotrkowska 255, m. 68, druga oficyna. 1120·3·1

Potrzebne zdolne prasowaczki Ul. Juliusza nr. 13. 1121—3—1

Potrzebne zdolne prasowaczka. Konstantynowska 36. 1106—3—1

Pragnę przyjąć filię piekarską, na żądanie mogę złożyć kaucyę. Adres w Admin. „Rozwoju“ dla A. P. 1117—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu otrzymanej posady do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 1116—6śpp1

W dorożce, w której w piątek jedna osoba jechała do Konstantynowa, zostało się 5 książek fabrycznych. Uprasza się o zwrot takowych do adm. „Rozwoju“ albo Milsza 62, za wynagrodzeniem. 1108—3—1

Zaginął paszport na imię Frydrycha Altowa, wydany z gm. Ozorkowa. 1076

Zaginął paszport na imię Bolesława Poświńskiego, wydany z gminy Łyszkowice. 1110—3—1

Zaginął paszport na imię Jadwigi Włudarskiej, wydany z gminy Dmosin. 1107—3—1

Zaginął we wtorek chłopiec 3-letni blondyn, jasne oczy, boso, na imię Kajetan. Odprowadzić na Główną nr. 58, Niedźwiecki. 1126—1

Zaginął paszport pod Nr. 45 na imię Jana Wojtusika, wydany przez wójta gm. Filipowice. 1118—3—1

W sobotę 5 maja, podczas przejazdu ulicą Nowomiejską, zgubiono letnie palto, w którem był paszport, wydany przez wójta gminy Tum, na imię Szymona Rosiaka. Łaskawego znalazcę uprasza się o nadesłanie takowego na ulicę Piotrkowską 29, do R. Rosiaka. Upraszam o litość, gdyż od pół roku jestem bez pracy, a obarczony liczną rodziną. 1097—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Szadkowskiego, wydany z gminy Charłupia Mała, pow. sieradzkiego. 1096—3—2

Zaginął paszport i książeczka legitymacyjna na imię Aleksandra Zielniewicza, wydana z Koła. 1099—3—2

Zgubiono tekę skórzaną z papierami. Proszę odnieść za nagrodą rub. 3 do adm. „Rozwoju“ lub „Kuryera Łódzkiego“. 1085—3—3

Zaginął pies pudel, maści białej, mały, pod oczami pobrudzony, pysk wydłużony, ma końce uszów bardzo mało żółte. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem na ul. Zakątną nr. 62, do piwiarni. 1084—3—1

Zaginął paszport na imię Jana Bleśińskiego, wydany z gminy Bruss. 1087·3·5

Zaginął paszport na imię Sury Grabowskiej, wydany z gminy Kłubka. 109—3—3

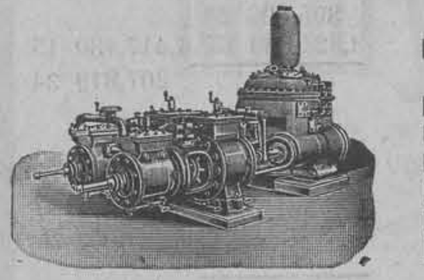
Zaginął paszport na imię Wiktora Knasta, wydany z powiatu Konina. 1077—3—3

2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią w oficynie i 4—5 lub 6 pokoi frontowych słonecznych z wygodami zaraz od lipca. Krótka 12. 1031-3..3

Rohn, Zieliński i S-ka

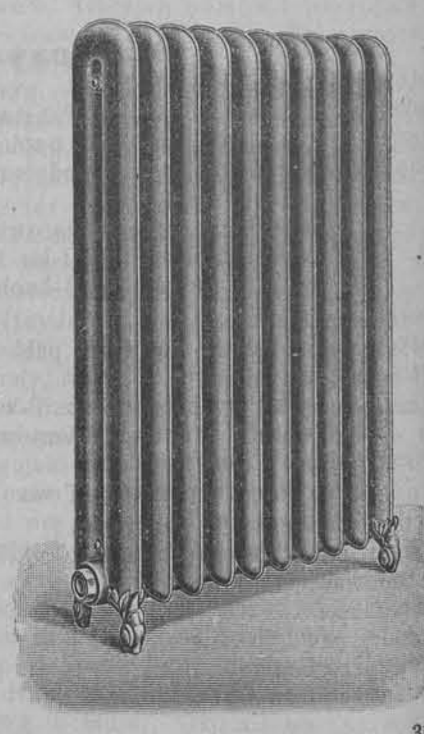
W WARSZAWIE.

Specyalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.



Specyalność:

Pompy parowe syst. Worthingtona leżące i stojące, zwyczajne i według syst. Compound z kondensacyą lub bez niej.
Pompy transmisyjne i do ruchu **elektrycznego.**
Pompy rotacyjne odśrodkowe i probiercze.
Pompy wiszące syst. **Worthingtona** do szybów kopalnianych.
Pompy transmisyjne **do studzien artezyjskich.**
Pompy wielkie dla wodociągów, cukrowni, kopalń—według specyalnych projektów.
Pompy do pras hydraulicznych i **akumulatory** do urządzeń hydraulicznych.



Odlewy ogrzewalne, maszynowo formowane: rury żebrowe, elementy, radyatory, rury gwiazdowe.
Klapy wentylacyjne.
Fasony do rur ciągnionych i inne **akcesorya do ogrzewań centralnych.**
Kotły o nizkiem ciśnieniu **do ogrzewań centralnych.**

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA ZE SKŁADU W ŁODZI.

Specyalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele na Łódź i okolice **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.** Telefon № 386.

318

Rb. 1375
Ubranie męskie

Rb. 11
Peleryna męska

Rb. 475
Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych nizkich cen uskuteczniam sprzedaż wyłącznie za gotowiznę.

Potrzebne zaraz panienki do bluzek damskich.

Emil Schmechel
w Łodzi, Piotrkowska 98.
w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Do wynajęcia

letnie mieszkania

przy zgierskim lesie, składające się z 2 pokoi i kuchni. Wiadomość w Łodzi u G. Engelhardta, ulica Piotrkowska № 7. 652—3—3

Mieszkania letnie.

Pojedyńcze pokoje z całkowitem utrzymaniem lub bez, mieszkania dla rodzin po 2 pokoje i kuchnia w zdrowej okolicy niedaleko Zgierza do wynajęcia. Wiadomość w cukierni Michała Ulrichsa, Piotrkowska róg Andrzeja. 645-4 4

Oficyalista-urzędnik,

znaglony do wyjazdu dla kuracyi, prosi o pożyczkę 50-ciu rubli na weksel. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod „Tydzień". 656—2—2

Zgubiono klucze od kasy!

W piątek 27 kwietnia przed poł. na ul. Piotrkowskiej od rogu Zielonej do Górnego Rynku, zgubiono 5 kluczy od kasy w czarnym futerale. Łaskawy znalazca oddać raczy w Administracyi „Rozwoju" za nagrodą. 649—3—2

DO PRACOWNI
Wł. Janiszewskiej
potrzebne są zdolne

Staniczarki i Spódniczarki

Ulica Przejazd № 16, I piętro od frontu. 1252

Letnie mieszkania

w Lutomiersku we dworze do wynajęcia, miejscowość sucha, las, woda, apteka, poczta i wszelkie produkty na miejscu. Bliższa wiadomość ul. Widzewska 122, parter, u pani Janasz. 494-9—9

Motor gazowy

14 konny, jeszcze w ruchu, tanio do sprzedania. Obejrzeć można codziennie, prócz świąt i od 8-ej do 2-ej. Warszawa, ul. Ludna nr. 16. 632—6—4

Koński ząb

posiada na składzie Mleczarnia Ziemiańska, po rubli 9 za worek 244 funt. Dzielna № 30. 659—5 2

Letnie mieszkanie,

2 pokoje z kuchnią w Sieradzu w ogrodzie owocowym, przy miejskim parku, blizko rzeki Warty, mogą być meble. Wiadomość na miejscu, dom Konarzewskiego, ul. Toruńska. 658—3—2

Letnie mieszkania

w majątku „Kociołki" pod Łodzią, J. Łuszczewskiego, poczta Wadlew, gubern. piotrkowska. Miejscowość piękna, lasy iglaste, komunikacya bardzo dogodna, wszelkie wygody, wille zaopatrzone werendami, na żądanie „pension", kąpiel, gry, rozrywki, czytelnia, fortepian, lawn-tennis, konie wierzchowe i t. p. Wiadomość W. Z. Daleszyński, ul. Widzewska nr. 24. 545—6-6

Inżynier-Budowniczy

Adolf Zeligson

przeniósł biuro z fabryki I. K. Poznańskiego na ulicę
Piotrkowską № 121.
Przyjmuje od 4 ej do 6-ej. 553—8—7

Letnie mieszkania

po dwa i trzy pokoje z kuchniami i werendą w lesistej miejscowości pod Spałą, nad Pilicą do wynajęcia. Na żądanie może być z usługą i całkowitem utrzymaniem. Wiadomość ul. Zawadzka nr. 24, na pensyi. 670—3—1

MIESZKANIE,

składające się z 6 ciu pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami, z centralnem ogrzewaniem, jest do wynajęcia od 1-go lipca. Dzielna № 37. 666—3—1

Do wynajęcia od 1-go lipca 1906 roku duży sklep kolonialny o 3 ch oknach, od lat 11-stu w tym domu dobrze prosperujący; tamże piekarnia, pokój, sklep i 3 pokoje z kuchnią i wygodami, na I piętrze. Konstantynowska 49. 628·8·4

Cailler'sa
MLECZNA CZEKOLADĘ
DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

458 20 8

Ryby rozpłodowe
— i —
Ryby zarybkowe.

1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
łosoś strumieniowy;
2) Okunio-pstrąg;
3) Złota Orfa (Idus helanotus);
4) Karpie, odmiany szybko rosnące

sprzedaje Dominium „Porszewice".
ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco 1005-52-36

Pokój

elegancko umeblowany z całodziennem utrzymaniem i usługą jest do wynajęcia. Widzewska nr 86, m. 15, vis a vis ogrodu Mikołajewskiego. 653—4—2



Fosfatyna Faliera, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 460—18-8

Hygiena zębów.
Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznemi podziękowaniami

Elixir i Proszek do zębów

poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada 27. Główny skład u L. Spiessa i Syna. Piotrkowska 107. 196c20

Międzynarodowa Agentura SAMOCHODÓW

WARSZAWA. Leszno 25. Telef. 40.16.

Sprzedaż. — Reperacya. — Garage.

Wyłączna reprezentacya **SAMOCHODÓW** fabryki francuskiej „**MORS**" (o sile od 17 do 45 koni) **specyalnie budowanych dla dróg tutejszych** oraz **SAMOCHODÓW** firmy „**SIZAIRE et NAUDIN**", wyrabiającej wyłącznie **SAMOCHODY typu dwuosobowego najprostszej i najpraktyczniejszej konstrukcyi, nie wymagającej obsługi mechanika.** — Szybkość do 60 wiorst. —

Sprzedaż SAMOCHODÓW **de Dietrich, Charron, Renault** i innych oraz **ŁÓDEK MOTOROWYCH i MOTOCYKLI F. N** 4 cylindr. z **magnetycznem zapalaniem.**

Wyłączna Agentura Pneumatyków **MICHELIN et Comp.** 518—30—7

Kompletne stacye elektryczne, wszelkie akcesorya i części zapasowe do **Samochodów i Motocykli.**